

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. pierwszego kwartału tego roku, Redakcja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześniej i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na kwartał 4 Zł. 48 kr. M. K., czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatem winą Redakcyi, jeżeli później prenumerujący nie odbiora wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Dominikańskiej naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Pocztantach, na których chcą je odbierać. — Ktoby sobie życzył odbierać opieczetowane, raczy oprócz wyżej wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na kwartał 24 kr. w monecie konwencji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

— Z Warszawy d. 7. marca. —

Królestwo Polskie.

Wiadomości z głównej kwatery rosyjskiej w Miłosnie dnia 6. marca 1831.

Z powodu słabego lodu na Wiśle nie mogły ces. rosyjskie wojska do dnia dzisiejszego zadanych dalszych działań przedsięwziąć. Dla łatwiejszego wyżywienia wojska i dostarczenia furaz, rozłożony został korpus jazdy hr. Wiita, na leże w okolicy Maciejowie, główna zaś onego kwatery jest w Stężycy nad Wisłą. Korpus 6ty wojska pod jenerałem baronem Rosen otrzymał przed kilką dniami rozkaz, aby uczyniwszy poruszenie przeciw Zegrzu i Sierochowi, uważał oddział nieprzyjacielski za znaczny podany, wysłany z Modlina ku Pultuskowi i takowy rozproszył, co się mu zupełnie powiodło, ponieważ wojsko regularne i milicyje, wysłane dla zagrożenia prawemu skrzydłowi, cofnęły się przez Sonnę i Lidiniją.

Główna kwatery feldmarszałka hr. Dybicza Zabatkańskiego, przeniesiona będzie jutro z Miłosny do Siennicy, dla utrzymania związków z temi poruszeniami wojska.

Pragę osadziło wojsko pod jenerałem Geismarem.

Pierwsze oddziały gwardyi rosyjskiej przybyły już do Kowna i Grodna.

Wiadomość urzędowa od wojska. — Raport jenerała piechoty Krukowieckiego, do księcia naczelnego wodza:

Stosownie do rozkazu waszej książęcej mości z dnia 24. b. m. w kwatery głównej w Pradze datowanego, udałem się natychmiast z brygadą 1szą mojej dywizyi, 16ma działami 1szej pozycyjnej i 8miu działami 1szej lekkiej, w dyrekcyi ku Nieporętowi dla zajęcia militarnie pozycyi między wsiami Brudne i Białoteka, jak w rozkazie wyraziłeś, a z tamąd dla wspierania działania brygady jenerała Małachowskiego, tegoż samego dnia z rana z 4ma działami 1szej lekkiej i 2ma 1szej pozycyjnej, także z rozkazu waszej książęcej mości, do Białoteki wysłano.

Przechodząc przez wieś Brudne, spotkałem jenerała Jankowskiego, powracającego na rozkaz w. ks. mości na trakt grochowski, od niego dowiedziałem się, że nieprzyjaciel bardzo przemagającymi siłami wyparł brygadę Małachowskiego z Białoteki, a że jazda pułkownika Bukowskiego do mojej dywizyi przeznaczona, jeszcze wówczas nie połączyła się była z nią, kiedy jenerał Jankowski odwrót sobie nakazany skuteczniał, wzięłem na moje odpowiedzialność, rozkazać jenerałowi Jankowskiemu powrócić z temi szwadronami, które jeszcze do Brudnego nie weszły, na pozycyję, jaką pierwiej na prawem skrzydle brygady jenerała Małachowskiego zajmował i z nim razem dawszy wprzód rozkaz jenerałowi Giełgud z brygadą

i działami na lewo od Brudnego w kolumnach się rozwinąć, pojechałem naprzód, ażeby, gdy już mocny zinrok przeszkadzał, okazał mi okolice i pozycją brygady jenerała Małachowskiego i punkta, z których nieprzyjaciel atak na tę brygadę przypuszczał. Zbliżywszy się do niej, zastałem na prawem jej skrzydle w pułku 6tym piechoty trochę niezładu, pochodzącego po części z wielkiej przemocy nieprzyjaciela, a po części dla zdemontowanych dwóch dział, a najbardziej z powodu cofnienia się jazdy naszej, zabezpieczającej prawe skrzydło pozycyji w Białogórze. Gorliwość mego sztabu przyprowadziła w krótkim czasie dwa bataliony do porządku, gdy tymczasem trzeci batalion przez samego mężnego i przytomnego dowódcę, podpułkownika W. branowskiego, przy pomocy porucznika Marchockiego uporządkowany został. Jenerał Małachowski pod ten moment znajdował się przy drugim pułku piechoty dla zabezpieczenia wspólnie z pułkownikiem Dobieckim, dowódcą 1g0 pułku Mazurów, osłaniającym (pomimo odebranego od jenerała Jankowskiego rozkazu do powrotu) lewe skrzydła swęj brygady tak na drodze z Jabłonny, jakoteż w lasku białogóreckim, którego utrata zrobiłaby niepodobnóm utrzymanie pozycyji pod Brudnem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielka Brytania i Irlandya.

Podług wiadomości z Londynu z d. 24. lutego wybuchł rozruchy w hrabstwie Meath w Irlandyi, które atoli wnet utłumione zostały.

Z Dublina piszą pod d. 22. lutego: Właśnie teraz odbieramy wiadomość, że Nawan jest w powstaniu. Przyszłej nocy wielu ludzi utraciło życie, i właśnie jest tamże wojska w marszu. Teraz wyruszyła tamże kompania 91go i 92go pułku goralów, wraz z szwadronem 12go pułku ułanów, klusem. Doniesienia są zaspokajające. Co raz więcej rusza tamże wojska a żołnierze mówią, że mają ostro broń nabitą. Dobry Boże, w jakimżeto stanie jest kraj! Izysiaj rano wyszło także wojsko do Kilkenny. Żołnierze muszą odbyć pochód 30 mil angielskich.

Na posiedzeniu izby wyższej w d. 21. lutego żądał lord Strangford udzielenia różnych traktatów między Portugaliją i Angliją, jakoteż dokumentów ściągających się do tych obudwóch krajów. Lord Strangford czyniąc ten wniosek chciał dowieść, że nowe ministerjum angielskie przez swoją propozycyję, aby opłaty od win francuzkich wraz z opłatami od win portugalskich zniżyć, chybiło przeciw traktatom. Książę Wellington sprzeciwiał się temu środkowi nowego ministeryjum względem win portugalskich,

wszelako dopuszczał, iż nie sądzi, aby ministrowie zamierzali naruszyć istnące traktaty. Był tego zdania, że chybyli z niewiadomości, i ten sam przypadek zachodzi, co się dotycze ich środka względem win portugalskich, jak we wszystkich innych przez nich przełożonych środkach. Tak się w tej mierze spieszo, iż niedano sobie czasu rozpoznać ich zastosowanie. Książę objawił potrzebę utrzymania z Portugaliją dobrego porozumienia, aby mieć Tag na swoje rozkazy. Dał do zrozumienia, że stan w jakim znajdowaćby się mogła Irlandya w skutek zamachów przez buntowników przedsiębranych, aby wzniecić rozruchy, to dobre porozumienie jest teraz bardziej, jak kiedy indziej potrzebne.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 21. lutego wyraził się pan Wynn (sekretarz wojny) w sposobie następującym: Po pierwszy raz w życiu swoim znajduje się w potrzebie proponować miasto zmniejszenia, pomnożenia kontyngensu wojska. Tymczasem propozycyja ta nie gruntuje się na potrzebie zbrojnego wdania się; rząd niema tego zamiaru, lecz jest tego zdania, iż stan Anglii i Irlandyi usprawiedliwia dostatecznie takie pomnożenie. Zład wydział wnosi, aby siła lądowa angielska na czas następnego roku i nie licząc pułków w Indyjach użytych, powiększoną była do 88495 ludzi. Pułkownik Davier użalał się, że wojsko angielskie dużo kosztuje; porównajmy, rzekł, wydatki na takowe z temi, jakie mają zagraniczne mocarstwa na swoje wojska, a zadziwimy się. Nasze wojsko i nasza artyleryja kosztuje 6 mil. funtów szterl. i temi pieniędźmi musimy wystawić 96000 ludzi. Wojsko francuzkie liczyło pod Bourbonami 250,000 ludzi, które nie kosztowało więcej jak 5,200,000 fun. szterl., a i ta summa jak widzimy z przełożen pana Lafitte, miana jest jeszcze za znaczną. Pan Beaumont był tego zdania, że stan Francyi i Rossyi największej uwagi wymaga, i że rząd czyni dobrze, gdy wojsko powiększa. Hr. Hardinge, były sekretarz wojny, zabrał głos następnie. Nikt bardziej nie pochwała wzmocnienia wojska nade mnie. Stan naszego kraju wymaga tego i równie zdarzenia za granicą. Zajmę się tylko budżetem ministeryjum francuzkiego. Wynosi ón 47 mil. funt. szterl.; z tego przeznaczono 9 mil. na wojsko, a to wynosić ma 434,000 ludzi piechoty i 46,000 jazdy. Jeżeli izba dobrze się nad tą liczbą zastanowi, tedy podzielać będzie ze mną zdanie, że Francya podobna być musi do wielkiego obozu. — Spodziewam się, że utrzymamy pokój, zresztą wystawić takowy na niebezpieczeństwo, tylko wtedy możnaby, gdyby się to stać mogło bez narażenia naszego honoru i interesów naszego kraju.

Francyja.

Izba parów na posiedzeniu swoim w dniu 24. z. m. oprócz mianowania niektórych komisyj trudniła się dalszém rozpoznaniem ustawy względem gwardyi narodowej i większą część artykułów tego obszernego projektu, po krótkim naradzeniu się, prawie bez odmiany przyjęła, niektóre zaś na nowo do komisyi dla zasięgnięcia jej zdania odesłała.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 23. z. m., po zdaniu sprawy przez komisyje z niektórych petycyj, minister spraw zewnętrznych udzielił izbie wiadomości od rządu względem kroków przez tenże przedsięwziętych, co się dotyczy Belgijum, a mianowicie względem nieprzyjęcia ofiarowanej korony księcia Nemours: »Belgijczykowie myśleli najprzód o młodym księciu Ottonie Bawarskim, i przeciw temu nie miała Francyja nic do zarzucenia. Niebawem zaniechali tej myśli, a inni przekonani o słabości Belgijum, pośród Europy pojedynczo istnącego, chcieli, aby wyrzeczono połączenie się z Francyją. Większość atoli narodu belgijskiego, przy powstaniu swoim powodowana uczuciem niepodległości i narodowości, chciała zająć samodzielną stopień bytu narodowego w Europie. Połączenie się owe z Francyją byłoby i bez tego zrzuciło powszechną wojnę, gdy przecie oswobodzenie narodów zarządzane bywa przez traktaty, a nie przez wojnę. Gdyby nawet rządowi uczyniona była propozycja połączenia się Francyi z Belgijum, to byłby ją odrzucił w przekonaniu, że traktaty europejskie sprzeciwiają się takiemu połączeniu, że Francyja nie powinna narażać się na wojnę, której bez hańby może uniknąć, a która spóźniłaby mocne ustalenie naszych instytucyj. Ta sama zasada powodowała królem niedopuszczyć, aby książę Nemours został królem belgijskim. Ale król odrzucił także wybór księcia Leuchtenberskiego, pomimo szacunku rodziny, do której ten książę należy. — W tej mierze nie miał on osobistych powodów. Sądził, że narody sąsiednie winne są sobie nawzajem pobłażanie, potrzebne dla ich spokojności, i że, jeżeli Belgijczykowie mają prawo obracać księcia Leuchtenberskiego, król ma także ze swojej strony prawo nienazwać go. Francyja pojmie potrzebę nieprzyjęcia korony dla księcia Nemours. Europa uzna życzenie króla, który nie chce nic czynić, coby mogło dać powód do kroków nieprzyjacielskich przeciw Francyi, których jednakże król się nie obawia, skoro by zamach na Francyją był niesłuszny. Belgijum będzie umiało szacować powody króla do tego, i przekona się, że największe pragnienie króla, aby dał opiekę Belgijum, nie mogłoby go skłonić, aby interesa Francyi narażał. Przy pośred-

nictwie między Hollandyją a Belgijum Francyja była zawsze powodowana interesami Belgijum i Europy. Rząd może sobie dać świadectwo, iż w tej całej sprawie nie zbywało mu ani na roztropności, ani na stałości. Spodziewa się, iż zastąpił na przyzwolenie Francyi, izb i Europy. (Okłaski w środku.) Po mowie ministra mówiła jeszcze w tym przedmiocie znaczna liczba członków, mianowicie jenerał Lamarque i Mauguin; obadwa nie byli zadowoleni postępowaniem rządu względem Belgijum. Byliby sobie życzyli połączenia Belgijum z Francyją, a przynajmniej przyjęcia mianowania księcia Nemours. Obadwa deputowani i na tym posiedzeniu, stosownie do swoich dawniejszych oświadczeń, tchnęli duchem wojny.

Komendant paryzkiej gwardyi narodowej jenerał Lobau, w rozkazie dziennym z dnia 23. z. m. użala się na potwarze dzienników, miotane na gwardyją narodową, obwiniające tęż o niłczemne okrucieństwo, nieczynność, i że się jej sprzykrzyła służba. Oznajmia ón swoim towarzyszom broni, iż jawnie pochwała wielu to zaszczytne uczucie, i podziela z nimi niechęć, równie, iż uważa za rzecz przyzwoitą godności narodowej, aby na te potwarze pogardą odpowiadała, i zostawiła to sądom, czyli dostateczną jest podobna za to zemsta.

W Nancy, w dniu 17. lutego podczas gdy wszystko było spokojne w mieście, oddział gwardyi narodowej i wojska liniowego zajęł pałac biskupi i seminaryjum po wojskowemu, a to w skutek rozkazu jenerałnego sekretarza prefektury, który kazał powiedzieć przełożonemu seminaryjum, aby w pół godziny wyszedł z tego domu ze swoimi seminarzystami; istotnie musieli takowy opuścić śród silnej nawałnicy; pospółstwo zebrane przed gmachem powitało ich obelgą i kamieniami.

Gazette de France mówi: W tej chwili porobione są rusztowania około wszystkich wież i przystępują do zdjecia krzyżów. Podczas gdy rząd zaleca taki środek, pan Lafayette, w mowie mianej w dniu 23. w izbie deputowanych, sprzeciwia się zniszczeniu szanownych znaków chrześcijan i powstaje mocno przeciw nadwreżeniu obrządku.

Dziennik rozpraw z dnia 24. lutego mówi, że pan Vivien przyjął nareszcie obowiązki prefekta policyi paryzkiej; przybył już do Paryża i został do domu prefektury policyi wprowadzony.

Temps donosi, że poruszenia republikanckie zaszły w dniu 18. lutego w Bessiers. Postawiono drzewo wolności i poprzybijano na niem odezwy, przez które prefekt, podprefekt i burmistrz wezwani byli zawiesić swoje urządowanie. Stałość

władz i czynność gwardyi narodowej uspokoiła burzę. Przy odejściu gońca było miasto spokojne.

Królestwo Obojęd Sycylii.

Król postanowieniem swoim z d. 16. lutego mianuje ministra stanu, margr. Tommassi, (z zatrzymaniem ministerstwa spraw duchownych) prezydentem rady ministrów, a radcę D. Nic. Parisio ministrem sekretarzem stanu sprawiedliwości; dozór i dowództwo król. żandarmeryi połączone są z ministerstwem policyi, a margr. Delcarreto mianowany ministrem policyi. Margr. D. Nico. Jntonti, który ma sprawować ten urząd, upoważniony jest do poselstwa swojego monarchy do Wiednia.

Państwo Papięzkie.

Diario di Roma z d. 23. lutego donosi: Dowiedziawszy się kardynał Bernetti, tymczasowy sekretarz stanu Ojca s., że wielu kupców osiadłych w Campagna di Roma i Camarca, ofiarowali swoich stróżów i strzelców zbrojnych przystawić, aby mogli być użyci na obronę tronu i publicznego porządku, rozkazał tenże kardynał postanowieniem swoim z d. 20. z. m., aby rzeczeni stróże udali się niezwłocznie do Civita Castellana, i tamże zostawali pod dowództwem podpułkownika kawalera Lazzarini, aż do dalszego rozkazu i pobierali właściwy żołd. Innem wiadomieniem z d. 21. lutego, kardynał sekretarz stanu zważywszy, że wojsko liniowe ruszyło przeciw buntownikom (podsunęto się aż do Ponte felice, jedną stację od Civita Castellana) i przez to mało jest wojska w Rzymie, aby potrzebną straż odbywało, jakoteż by ulżyć równemu podziałowi służby straży, zalecił pomnożenie gwardyi miejskiej, do której wszyscy zdolni do broni mieszkańcy (wyjąwszy duchowieństwo) przed skończonym dwudziestym rokiem do czterdziestego należą. Wyjętymi są dalej ci, którzy żyją z codziennego zarobku. Ci, którzy udowodnią niemożność z powodu sił fizycznych, lub wyraźne sprzeciwianie się tej służby ich zatrudnieniu, mogą gdy zostaną wezwani, przez innych członków korpusu gwardyi według własnego wyboru być zastąpieni. Nie podobna do wiary, mówi *Diario di Roma*, z jakim zapętem wszyscy Rzymianie, młodzi i starzy, ożywieni słuszną przychylnością ku ojcowskiemu rządowi Ojca świętego, spieszą, aby się zapisać na listę pułkowników swoich właściwych obwodów (rioni).

Dalej pisze *Diario di Roma* z powyższego dnia: »Ponieważ jego świątobliwość, pan nasz Grzegorz XVI. jako pełen miłości ojciec ludów swoich, poświęca swoje troskliwość potrzebom ubogich, i wszystkiego używa, aby potrzebnej

klasie los ulżył, zatem na rozkaz jego, jeneralny podskarbi wydał pod d. 19. z. m. następujące postanowienie: 1) że cena soli tak w Rzymie, jakoteż w innych prowincjach państwa kościelnego o 1 bajochi na funcie jest zniżona; zmniejszenie to nastąpić ma we wszystkich cenach, jakie istną, w skutek różnego gatunku soli po różnych miejscach; 2) że podatek od młewa we wszystkich prowincjach państwa kościelnego zniżony zostaje na połowę terażniejszej ilości.«

Xięstwa Parmy, Piacenzy i Gwastalli.

Arcyksiężna Maryja Ludwika, księżna Parmy i t. d. wydała pod dniem 26. lutego z Piacenzy następującą odezwę: »Maryja Ludwika, cesarzewiczówna, arcyksiężna Austrii, z łaski Bożej księżna Parmy, Piacenzy i Gwastalli i t. d. Do moich poddanych. Znane są już wam powody, które mię skłoniły opuścić Parmę i udać się do mojego wiernego miasta Piacenzy; przed odjazdem mojem wydałam potrzebne rozkazy w celu zapewnienia potrzeb państw moich aż do mojego powrotu; tymczasem część moich poddanych, zapomniawszy swoich obowiązków ku mnie, odważyła się zaprowadzić w Parmie tak zwany rząd tymczasowy, który wstrzymując działalność władz przeze mnie ustanowionych, według swojego widzi mi, się wydawał rozkazy w mojem księstwie. Ponieważ postanowiłam mocno nie dać się ograniczać, ani sobie dać przeszkadzać buntowniczym poddanym we władzy przez Boga mi powierzonej, przeto ogłaszam niniejszem wszystko to, co samowolnie utworzony rząd dotąd postanowił, lub na przyszłość postanowi, że żadne i nieważne; każdego mojego poddanego ostrzegam o skutkach, jakie pociągnąby za sobą mogło zachowywanie rozkazów, wyszłych od nieprawej władzy. Ogłaszając dalej wierne miasto Piacenzę, aż do dalszego rozporządzenia, za siebie mojego rządu, żądam moje dalsze rozkazy wydawać będą, wzywam wszystkich dobrze myślących, iżby się przywłaścicielom uwodzić nie dali, ale dochowali mi tę wierność, jakiej podczas rządu mojego, tak drogie dla serca mojego odbierałam dowody. Po przywróceniu byłego porządku rzeczy, nie zamknę ucha mego dla uwiedzionych, i chętnie przebaczę każdą czynność tym, którzy przez źle myślących uwiedzeni, dali się obłąkać. — Przeciw tym zaś, którzy uporczywie w swoich złośliwych zabiegach i swoim buncie przeciw swęj prawej księżnej trwać będą, postąpię ze wszelką surowością, na jaką zasłużyli. Dan w Piacenzy d. 26. lutego 1851. Maryja Ludwika. Na rozkaz księżnej: Prezydent spraw wewnętrznych: F. Cornachia.«

Gazeta di Milano donosi z Piacenzy pod d.

26. lutego: »Ponieważ parmezańscy powstańcy starali się uwieść do buntu wierne rządowi gminy Piacenzy i zbliżyli się ku tej twierdzy, przeto dowódzca teje wystąpił na przeciw nim oddział piechoty i pluton huzarów. Oddział ten posunął się aż do Firenzuola, i dnia onegdajszego napotkał na kupę powstańców, która dała ognia. Wojsko cesarskie postąpiło na przód i powstańcy zostali rozproszeni; dwóch dowódców, nazwiskiem Bricoli i Piuselli, wraz z wielu innymi zostało wziętych w niewolę, tudzież mnóstwo broni i cztery trójkolorowe chorągwie. W tej rozprawie poległ tylko jeden parmezański dragon. Oddział ten, wykonawszy zamiar swojej wyprawy, powrócił wieczorem do naszego miasta.«

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu belgijskiego narodowego kongresu z d. 23. lutego odczytano następujący adres księcia Fryderyka de Salm-Kyrburga do zgromadzenia narodowego:

»Do ludu belgijskiego: Książę Nemours odmówiony został formalnie Belgijczykom, którzy mu kraj swój ofiarowali; ja się onym sam ofiaruję. — Nie zwodzę się niepochlebneń światłem, jakie terazniejsze okoliczności na ten krok rzucić mogą. Lecz mamże myśleć o niepomyślnej odpowiedzi, gdy zważyć złe, na jakie jest wystawiony ten bohaterki kraj mojej babki, ze strony ojca? *) Nic nie czuję jak potrzebę. Zapaleńcy i przesadnie myślący mniemają być tę chwilę dogodną dla utworzenia rzeczypospolitej. Umiem wszystkie dobre strony tej formy rządu szanować. Zrodzony z chwalebna rewolucyją francuzką, serce moje biło od pierwszej chwili mojego istnienia dla wolności. Ale ileżto wewnętrzne złego nie ściągnęłaby na kraj rzeczpospolita i na ileż zewnętrznych przesładowań nie byłaby wystawiona! Za ledwie uchwalona dałaby powód rozwiązane duchowi stronnictwa pograżyć miasta i prowincyje w anarchii; monarchowie europejscy daliby ostatni swój grosz i ostatniego żołnierza, aby ją zniszczyć; sama Francyja wyciągnęłaby na swojej północnej granicy hordon zdrowia, który przyprawiłby war, Belgijczykowie, o wasze drogą niepodległość. Wszyscy mężowie doświadczenia i rozwagi otaczają owe polityczne instytucyje, uswięcone przez wasz kongres narodowy. Pod ich dobroczynnem wpływem musi lud przekładać korzyści odniesione

nad korzyści z rzeczypospolitej wynikające; będą one dla tego ludu takimi, gdy ustanie próżniactwo, które pod jakimbądź pozorem chce połączyć środki utrzymania klasy zarobkowej, i jeżeli naczelnik państwa przenikniony potrzebą zmniejszenia podatków, da sam przykład, że nagrody publicznych urzędów więcej w bonorze, niżeli w pieniądzech szukać należy. Gotów jestem dać wszelkie rękojmie, jakich po mnie terazniejsze okoliczności czasu i kongres narodowy wymagają; którego prace i patrijotyczna gorliwość zjednały mu niewygasłe prawo do wdzięczności narodu i wszystkich przyjaciół wolności. Jako książę katolicki, jako członek wielkiej chrześcijańskiej rodziny, będę umiał pogodzić moje obowiązki z wielkimi zasadami owej religijnj, a przez wasze fundamentalną ustawę ogłoszonęj tolerancyi. Ponieważ rozmaite europejskie gabinety w osobie mojej nie mogą nic postrzegać nieprzyjacielskiego przeciw swoim właściwym interessom, przeto nie odrzucę traktatów handlowych, jakich wymaga wasza zarobkowość i wasze fabryki. — Sztuki wojowania uczyłem się od Napoleona; ten wielki mąż zaszczycał mię ojcowską życzliwością; pod Frydlandem i Wagram byłem przy jego boku, ztąd będę umiał wylać krew swoją na obronę waszej wolności i nietykalności granic waszych. Pochlebiam sobie, iż to daje mi prawo do zaufania narodu i wojska. Przenikniony temi nezcuciami, jakie staram się wpoić mojemu synowi, pragnę, Belgijczykowie, być waszym królem. Urodzony władzcą księstwa, byłem znany królom i żyłem z nimi poufnie; zewnętrzny blask tronu nigdy mię nie manił, w godności królewskiej nie widziałem, jak tylko jednemu człowiekowi powierzoną władzę ustalenia szczęścia całego ludu; w tym względzie godność ta jest świętą, lecz za to najgodniejszą pogardy, gdy ma despotyzm na celu i prawa ludu poświęca przywilejom kilku osób. — Belgijczykowie! gdy mię swoim wyborem zaszczyćcie, tedy nie ukoronujecie mię, lecz ustawę, której być pierwszym poddanym zawsze sobie za chlubę poczytywać będę.

Książę de Salm-Kyrburg.
Niemcy.

W d. 1. marca zostało zgromadzenie bawarskich stanów następująca mową przez króla utworzone: »Kochani wierni państwa mojego! Z zaufaniem otwieram ten sejm i spodziewam się znaleźć w nim zaufanie. Wzniosłe jest to uczucie być królem Bawaryi; Bawaryi, która we wszystkich częściach zachowuje swoją dawną wierność, podczas, gdy blisko i daleko są powsta-

*) Pochodziła ona od sławnego hrabi, który pod księciem Alba z hr Egmontem, z powodu obrony belgijskiej, przeciw Filipowi II. został stracony.

Uwaga dzienników bruxelskich.

nia. Z radośnćm sercem donoszę wam, że ograniczenia w utrzymaniu administracyi poczynione przeze mnie, nietylko pokrywają brak tak znaczny w pierwszym okresie finansowym, ale oraz dozwolają, iż z przyszłym okresem finansowym zniesione będą *tantiemy* sędziów, podobnie podatków od wina, dotąd do kasy krajowej wpływający, niemniej dziesięcio-procentowy dodatek do podatków niestałych w cyrkule nadreńskim, trzecia część osobnego podatku na umorzenie długu w cyrkule niższym Menu; dalej, stępel od puścizny, jakoteż że przestaną być pobierane z d. 1. października 7ma, 8ma i 9ta klasa podatku rodzinnego, a oprócz tego jeszcze można będzie użyć pół milijona rocznie na urządzenie katastru podatkowego i umocnienie Ingolsztadu. Rozkażę wnieść projekt, aby dobrodziejstwo zniesienia stępla lenniczego rozciągnąć do głównej wakancyi z roku 1825. i do wakancyj lenniczych zaszytych przed d. 1. października 1828. Instytut umorzenia długu odpowiada oczekiwaniu. Przekonany jestem o moich kochanych i wiernych stanach państwa, że z trudem osiągnięty porządek w administracyi kraju, utrzymają. Nie znam nic słodsze go jak być kochanym od mojego ludu; ale bywa także i fałszywa przychylność — przychylność ludu nie powinna być kosztem zamiarów kraju nabywaną. Połączenie cła z koroną Wirtemberską, traktat handlowy z Prussami okazują się być błogiemi; mocno zajęty jestem rozciągnięciem połączenia cła. Oprócz zdania sprawy rachunkowej z drugiego okresu finansowego, jak dalece rachunki te są zamknięte i budżetu za trzeci, każę przez ministrów moich przełożyć moim kochanym i wiernym stanom państwa dla wspólnego naradzenia się i przyzwolenia: porządek sądownictwa oparty na ustnem i publicznem postępowaniu, któremu sobie dawno życzył, dalej księgę ustaw karnych, ustawę o druku i ustawę lasową. — Nie wątpię, że na tym sejmie nie będzie panował egoizm jakiegobądź rodzaju, lecz dobro Bawaryi będzie na celu. Czego niektóre kraje sobie życzą, to Bawaryja posiada już w swojej konstytucyi i porządku gmin; posiada, dzięki naszemu zmarłemu królowi, mojemu kochanemu, uwielbionemu ojcu. Nikt, mogą powiedzieć, nie zachowuje ściślej konstytucyi ode mnie. — Nie chciałbym być nieograniczonym władczą. Zaprzysięgłem nie tylko zachowywać konstytucyję, ale i kazać ją zachowywać; niewzruszoną w tej mierze zostanę i niewzruszoną zostanie wierność Bawaryi. »

Brazylija.

W Anglii nadeszły gazety z Rio de Janeiro, dochodzące do d. 16. grudnia, i zawierają następującą mowę cesarza przy zamknięciu nadzwyczajnego zgromadzenia izb w d. 30. listopada: »Dostojni i wielce szanowni reprezentanci narodu! Stawam między wami dla zamknięcia tego posiedzenia, i oddania pochwał każdej izbie w szczególności z powodu wiernego wykonania artykułu 61. konstytucyi, jakoteż zgromadzenia ogólnego względem ukończenia wielkiej części ważnych robót. — Księga ustaw karzących, ustawa o poborze i wydatkach, ustawa stanowiąca siłę lądową i morską, są dostatecznym dowodem troskliwości zgromadzenia narodowego dla narodu, który reprezentuje. Tymczasem żałuję, że w ciągu posiedzenia zwyczajnego i nadzwyczajnego, jakoteż podczas odroczenia, nie zaszło nic dla ulepszenia obiegu pieniędzy, a co było tak szkodliwem dla Brazylii, a mianowicie dla tej prowincyi; nie ma wątpliwości, iż tylko przez owe pożyteczne, wiele rozważy i czasu wymagające roboty wstrzymane było zgromadzenie powszechne od udarzenia nas tem dobrodziejstwem. — Dostojni i bardzo zacni reprezentanci narodu! Spodziewam się, że zgromadzenie narodowe tę tak ważną, konieczną okoliczność, od której pomyślność moich wiernych poddanych, ustalenie monarchiczno-konstytucyjnego systematu i sława zgromadzenia jeneralnego zawisły, ukończy na następnem zwyczajnem posiedzeniu. Posiedzenie jest zamknięte. Cesarz konstytucyjny i nieustający obrońca Brazylii.«

Gazety donoszą z resztą, że w skutek znacznych ograniczeń, finanse są bardzo w dobrym stanie. Księga ustaw karzących w obudwóch izbach przyjęta, potrzebuje tylko potwierdzenia cesarza, aby Brazylijanom zapewniła sądy przysięgłych i akt o *habeas corpus*.

Indyje Zachodnie.

Listy z Nowego Yorku z d. 24. stycznia, jak gazeta bremeńska donosi, zawierają wiadomość, że podług doniesień tamże nadeszłych z Guadeloupy i Martyniki, wyspy te są w zupełnem powstaniu.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Na dochód towarzystwa dobroczynności, dana będzie przez miłośników sztuki dramatycznej, komedyja we 2 aktach: *Baron de Trenk*, — i *Lis w obrotach*, komedyja w 1 akcie.